

Tutaj jest wyłącznie

PUNKT GASTRONOMICZNY WYŁĄCZNIE DLA JEGO KLIENTÓW...!!!

I też według zasady: Zjadł/a, wypił/a poszedł/a (bo tutaj nie jest kawiarnia, poczekalnia, klub towarzyski, gadalnia, w tym dla powięziennej recydywy, starych przyków, żulownia dla pijaków itp...).
A po zamknięciu nawet klienci nie mają prawa przebywać na tym terenie!

Osoby tutaj mieszkające (śpiące po pracy i w dodatku krócej o kilka godzin niż potrzebują) kilkanaście godzin dziennie muszą słuchać tekstów, w tym pijanych, naćpanych klientów, a nie mają na to ochoty ani przez sekundę...!

I dodatkowo teren oraz jego wyposażenie są prywatne!

A ty nie jesteś ani klientem, ani właścicielem i jest nieczynne, a mimo to wchodzisz na czyjś teren prywatny i urządzasz sobie pogawędki – budzisz, nie dajesz spać, stresujesz zmęczonych po pracy ludzi, w dodatku bez zgody właściciela na jego prywatnym terenie, za którego użytkowanie płaci wiele tysięcy złotych...!

Na tobie właściciel nie zarobi nic, bądź 2 złote, ale przez ciebie straci tysiące zł, bo odstraszasz gości, którzy w dodatku przestrzegają innych przed lokalem, w którym zalegają żule, menele, recydywa...

PS

A gdyby ktoś tak się zachowywał, jak ty pod twoim oknem i jeszcze byłbyś po całodiennej i nocnej pracy...

A ty jesteś zdumiony, że ktoś nie życzy sobie twojego towarzystwa, widoku, słuchać twoich tekstów, nie spać, być stresowany, nie zarabiać/tracić pieniądze...

| Wolnyswiat.pl